

Astra Zeneca wycofuje szczepionkę na COVID-19

8 maja 2024

Unia Europejska oficjalnie wycofała zezwolenie na stosowanie szczepionki przeciw COVID-19 firmy AstraZeneca. Decyzja ta jest konsekwencją wielu doniesień o poważnych działaniach niepożądanych tego preparatu, takich jak zakrzepy krwi, które dotknęły zwłaszcza młodszych osób.

Zgodnie z opublikowaną decyzją Komisji Europejskiej, zezwolenie na wprowadzenie do obrotu szczepionki znanej pod nazwą Vaxzevria wygaśnie 7 maja 2024 roku. Do tego czasu preparat ten nie będzie już produkowany ani dystrybuowany na terenie Unii Europejskiej.

AstraZeneca otrzymała warunkowe zezwolenie na stosowanie swojej szczepionki przeciw COVID-19 w Unii Europejskiej 29 stycznia 2021 roku. Preparat ten był jednym z pierwszych dopuszczonych do użytku w walce z pandemią koronawirusa w Europie. Przez pewien czas stanowił on ważny element programów szczepień prowadzonych w poszczególnych krajach członkowskich.

Jednak już wkrótce po rozpoczęciu masowych szczepień pojawiły się niepokojące doniesienia o ciężkich działaniach niepożądanych, takich jak groźne zakrzepy krwi, w tym w naczyniach mózgowych. Szczególnie narażone na te powikłania były osoby młode. W efekcie wiele krajów, w tym Włochy, Niemcy i Francja, zdecydowało się ograniczyć lub całkowicie zawiesić stosowanie tego preparatu, zalecając go jedynie osobom starszym. W sumie w Europie podano około 68,8 miliona dawek szczepionki AstraZeneca. W Polsce właśnie te wycofane szczepionki wstrzyknięto niemal wszystkim nauczycielom!

Według informacji przekazanych przez samą firmę AstraZeneca powodem wycofania zezwolenia na jej szczepionkę jest brak dalszego popytu na ten preparat. Wraz z pojawieniem się

nowych, skuteczniejszych i bezpieczniejszych szczepionek przeciw COVID-19, Vaxzevria przestała być potrzebna. „Biorąc pod uwagę dostępność wielu skutecznych szczepionek przeciwko nowym wariantom COVID-19, nie było już popytu na szczepionkę Vaxzevria, która w konsekwencji nie była już produkowana ani dystrybuowana” – poinformowała AstraZeneca.

Koncern obstaje przy tym, że zakrzepy zdarzały się bardzo rzadko i wycofanie zezwolenia na Vaxzevrię jest logiczną konsekwencją zmniejszającego się zapotrzebowania na ten preparat w Unii Europejskiej, a nie globalny problem z zakrzepicą u osób, które go przyjęły. Trudno jednak aby mówili inaczej gdy na szali stoją wielomilionowe pozwy od potencjalnie poszkodowanych. Jak zwykle w przypadku totalitaryzmu covidowego – winnych brak.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)